

# Jeśli Polska otworzyła granicę dla przesiedleńców

## to tylko znikoma ich część wróciłaby na dawne ziemie za Odrą i Nysą

— telefonuje z Bonn Marian Podkowiński

**N**IEMAŁE wrażenie wywołało oświadczenie ministra spraw zagranicznych rządu bońskiego Von Brentano, który na konferencji prasowej w Londynie na pytanie jednego z korespondentów, czy zjednoczenie Niemiec dotyczy również dawnych niemieckich ziem wschodnich, oświadczył:

co następuje (cytuje za dziennikiem düsseldorfskim „Der Mittag“): „jako odpowiedzialny niemiecki polityk nie mogę wyrazić rezygnacji z tych ziem, do których mają prawo przesiedleńcy. Ale jeśli chodzi o sprawę zjednoczenia Niemiec może nadejść dzień, kiedy stanie przed nami problem czy mamy prawo zrezygnować z połączenia zachodnich Niemiec z ludnością NRD jedynie w imię problematycznych rozstrzeżeń do dawnych terenów wschodnich”.

Oświadczenie to, które złożył urzędujący minister spraw zagranicznych wobec korespondentów w czasie swego pobytu w Londynie, nie jest bynajmniej odosobnioną opinią w tej sprawie w zachodnich Niemczech. Już w czasie kongresu FDP w Wuerzburgu obserwatorzy oraz korespondenci zagraniczni byli świadkami po raz pierwszy w dziejach tego stronnictwa zupełnego przemilczenia jakiegokolwiek kampanii przeciwko granicy na Odrze i Nysie i nikt z delegatów nie poruszał tej sprawy w czasie dyskusji.

W czasie rozmów, jakie miałem w Stuttgardzie z rozmaitymi politykami niemieckimi oraz przedstawicielami poważnych gazet zachodnich niemieckich mogłem się przekonać, iż wszyscy oni liczą się obecnie z realnymi faktami, jakie nastąpiły po konferencji poczdamskiej. Jeden z polityków z Westfalii, który bynajmniej nie należy do sympatyków naszego systemu, powiedział do mnie:

„Proszę pana — jeśliby nawet założyć, iż rząd polski otworzy granicę dla wszystkich byłych przesiedleńców, to zapewniam pana, iż z 8 milionów ludzi, którzy znajdują się teraz w zachodnich Niemczech, powróci z własnej woli może milion, a może i mniej. Będą to przeważnie ludzie starszy oraz tacy, którzy nie mogli się urządzić w Niemczech. A przecież już ten fakt mówi wiele. Niech pan tylko pomyśli, jaki to przesiedleńca, który posiadał u nas fabrykę albo sklep lub otrzymał własną zagrodę, zdecydować się nagle zwrócić na dawne ziemie, o których praktycznie nic dziś nie wie”.

Z takim zdaniem spotykałem się często w moich wędrówkach po zachodnich Niemczech. Nic więc dziwnego, że obecnie minister boński, kiedy zachodzi możliwość rozmów w sprawie zjednoczenia Niemiec, musi się również liczyć z realnymi faktami.



### WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

**DELHI.** W dniu 1 maja do portu w Bombaju zawinął radziecki statek handlowy „Krasnodar”, który swym rejsem rozpoczął regularną komunikację na nowej linii żeglownej Odessa—Bombaj. Na linii tej pływać będzie 6 statków radzieckich.

**NOWY JORK.** Jak podaje dziennik „El Siglo”, sąd najwyższy Chile wyraził zgodę na zwolnienie za kaucją 6 chilijskich działaczy związkowych, uwięzionych podczas strajku powszechnego w grudniu ubiegłego roku. W więzieniu przebywa jeszcze 6 przywódców strajku.

### Złośliwy łos Sylwan za „zabicie małżonki” umieszczony został w ZOO

**D**o Wrocławia przybył wprost z Puszczy Białowieskiej 8-letni łos „Sylwan”. Jest to wyjątkowo piękny a zarazem dziki okaz. „Sylwan” został „eksmitowany” z puszczy, m. in. z powodu swej agresywności. Atakami przy pomocy groźnych rogów i kopyt napędził już nieraz porządniego strachu strażników puszczy. Ofiarą „Sylwana” padły dwie klempy — samice łosia, które zabił ciosami potężnych łopat. Łos został umieszczony we wrocławskim zoo.



Fotoreportaż z 1 Majowej manifestacji zamieszczamy na str. 3.

Cena 20 gr

# echo

## KRAKOWA

PISMO POPOŁUDNIOWE

Rok XI Kraków, środa 2 maja 1956 Nr 103

### 1 Maja w Warszawie

Na trybunie honorowej (od lewej) Z. Nowak, J. Cyrankiewicz, E. Ochab, A. Zawadzki, K. Rokossowski.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Z okazji święta 1 Maja I sekretarz KC PZPR Edward Ochab wygłosił na manifestacji w stolicy okolicznościowe przemówienie. Pełny tekst przemówienia drukuje dzisiaj prasa poranna.

### „Wizyta Bułganina i Chruszczowa jest historycznym wkładem w przyszłość stosunków angielsko-radzieckich”

— trójgłos o wizycie radzieckich dostojników państwowych

**S**pecjalny wysłannik Agencji Robotniczej, red. Tadeusz Rubach, uzyskał od polityków angielskich wypowiedzi na temat wizyty Bułganina i Chruszczowa i komunikatu z rozmów londyńskich.

**HENRY PRICE** (deputowany konserwatywny): — Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wizyta Bułganina i Chruszczowa wiele zrobiła dla zwiększenia wzajemnego zrozumienia i co jest może jeszcze ważniejsze — otworzyła drogę do jeszcze większego zrozumienia i współpracy w przyszłości. Czytając komunikat, odniosłem wrażenie, że odjeżdżając z Anglii Bułganin i Chruszczow pozostawiają rzeczywistą nadzieję na lepsze stosunki pomiędzy obydwojma naszymi krajami.

**ALFRED ROBENS** (deputowany labourystowski, rzecznik Labour Party w sprawach zagranicznych):

— Wizyta Bułganina i Chruszczowa była wartościowa ze względu na osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane. Z przyjemnością witamy wiadomość o postępach dokonanych w dyskusji w sprawie Bliskiego Wschodu. Mam nadzieję, że propozycja w sprawie rozszerzenia handlu zostanie przedyskutowana bardzo poważnie, że okaże się możliwe znaczne rozszerzenie wymiany handlowej pomiędzy Wielką Brytanią a ZSRR. Również z dużym uznaniem należy powitać wnioski w sprawie wymiany kulturalnej, naukowej i turystycznej.

Jeśli chodzi o mnie, to wydaje mi się, że moje osobiste spotkania z Bułganinem i Chruszczowem były więcej niż pożyteczne. Umożliwiły nam oni zapoznanie się z całą jasnością z ich punktem widzenia na niektóre sprawy. Ogólnie rzecz biorąc, wizyta Bułganina i Chruszczowa była bardzo pożyteczna i wartościowa. Teraz lepiej niż kiedykolwiek rozumiem, że nie należy dopuścić do takiej sytuacji, by następna wizyta odbyła się za 38 lat.

**HARRY POLLITT** (sekretarz gen. KP Wielkiej Brytanii):

— Wizyta Bułganina i Chruszczowa jest historycznym wkładem w przyszłość stosunków angielsko-radzieckich i w sprawę pokoju na świecie. Nigdy w historii wizyta zagranicznych mężów stanu nie spotkała się z tak powszechnym zainteresowaniem. A to dlatego, że naród angielski wie, iż przyjacielska współpraca między ZSRR a Wielką Brytanią może zapewnić pokój na świecie i usuniecie raz na zawsze strachu przed koszmarem wojny wodnorodowej.

Naród angielski musi obecnie nalegać, by osiągnięte zostało porozumienie w sprawie rozbrojenia.

Ogromne możliwości rozszerzenia handlu wynikające ze złożonej w czasie rozmów propozycji radzieckiej przychodzą w chwili, gdy naszym głównym ośrodkiem przemysłowym zagraża kryzys nadprodukcji.

Przedmiotem poważnej troski narodu angielskiego, który tyle ucierpiał ze strony militarystyki niemieckiej, jest postawa Zachodu wobec remilitaryzacji Niemiec, uniemożliwiająca osiągnięcie jakiegokolwiek porozumienia w sprawie bezpieczeństwa europejskiego.

# Bruni (Włochy)

## wygrywa I etap Wyścigu Pokoju

Dzisiaj rozpoczął się w Warszawie IX Wyścig Pokoju, którego trasą liczy łącznie 2.207 km i podzielona jest na XII etapów. Pierwszy etap o długości 110 km prowadzący dookoła Warszawy zakończył się zwycięstwem Bruniego (Włochy) przed Cestari i Gulielmini.

Drużynowo etap wygrali Włosi przed Rumunią i Bułgarią.

Zanim jednak wyruszyło na trasę 142 kolarzy z 24 drużyn w wypełnionym po brzegi stadionie Dziesięciolecia około 80 tysięcy widzów było świadkami uroczystego otwarcia wyścigu. Po wciągnięciu flagi na maszt i odegraniu hymnu Wyścigu Pokoju, redaktor naczelny „Trybuny Ludu” — Roman Werfel dokonał otwarcia. W serdecznych słowach powitał też kolarzy przewodniczący Międzynarodowej Federacji Kolarskiej p. Achilles Garnault, który powiedział m. in.: „Wyścig Wasz jest nie tylko gigantyczną imprezą sportową, ale także symbolem obecnej chwili”.

— Dobrej drogi moje dzieci, — zakończył swe przemówienie p. Garnault — oby zwyciężył jak najlepszy.

Jeszcze tylko defilada, machnięcie chorągiewką honorowego startera, ambasadora CSR — Wojacka i kolarze zniknęli w tunelu stadionu udając się na start ostry.

Od ulicy Stalingradzkiej barwna grupa kolarzy narzuca z miejsca ostre tempo. Etap przecież krótki, nie ma więc mowy o jakiejś specjalnej taktyce. Defekt przekreśla z góry szanse na dobre miejsce. Polacy cały czas jada dobrze. Raz po raz w czołówce, która „kręci” z szybkością ponad 40 km/godz. męgają biało-czerwone kostiumy a z nimi nasze nadzieje na dobre miejsce.

Im jednak bliżej mety duża klasa jazdy pokazuje 3 Włochy, Więckowski (Polska) i Ostergaard (Dania). Następny z Polaków Królak na 10 km przed metą znajduje się ok. 300 m za 5-osobową czołówką. Na metę pierwszy wjeżdża Włoch Bruniego przed Cestari i Gulielmini. Polacy wjeżdżają w zwarte grupie. (M. B.)

Reprezentacyjna drużyna polski przed główną kwintetą wyścigu — hotelem „Warszawa”

CAF — fot. Grzęda



### Na chwilę przed startem

W hotelu „WARSZAWA” niemal od świtu panował gorączkowy ruch. Mechaniczna obsługa techniczna dokonywała ostatniego przeglądu rowerów i samochodów. Wśród kolarzy, którzy zjawili się na śniadanie, nastroj był wyraźnie nerwowy.

Zdenerwowanie i trema przed startem udzieliła się nie tylko młodszemu kolarzom, którzy debiutują w gigantycznej imprezie. Trema obserwowaliśmy i u rutynowanych zawodników. Wszyscy kolarze są zdrowi. Jedynie reprezentant NRD Braune musiał wycofać się ze startu, gdyż zaziębił się i miał gorączkę. Zastąpi go H. Stolper. Natomiast Włoch Turloni, który jeszcze w poniedziałek był niedysponowany wrócił do zdrowia i stanął na starcie.

A oto co oświadczyli przed

startem polscy kolarze przedstawicielowi „Echa”:

**WIĘCKOWSKI** — Czy czuję już wyścig? Owszem. Myślę tylko o nim. Czuję się ogólnie dobrze; będąc na rowerze wolę szosy płaskie choć i w terenie górzystym nie jestem najlepszy.

**KRÓLAK** — Chyba „dotarłem się”. Zobaczcie jak mi pójdzie na pierwszych etapach. O dalsze jestem raczej spokojny.

**KOWALSKI** — Dużo gości zagranicznych ocenia nas wysoko. Jak pojedziemy? Osobiście jestem dobrej myśli. Czuję, że wypadniemy nienajgorzej. Zresztą jako debiutant będę się o to starał.

**WIŚNIEWSKI** — Nerwy, nerwy. Najgorzej, że nie znamy za dobrze rowerów, za mało się na nich przejechało. Jak wiecie są nowe, zresztą doskonałe, tylko ja lubię, jak „maszynka” jest wypróbowana w wyścigach, wtedy wszystko gra i czuję się każda śrubka. Mam wrażenie, że jak tylko wyruszymy na szosę, sprawozdania o nas będą raczej pozytywne.

**CHWIENDACZ** — Ja jak zawsze; wszystko okaże się na trasie. Powalczymy...

**BUGALSKI** — Z formą w porządku, samopoczucie również nienajgorzej. Grunt, że nie ma się kompleksu niższości, a jak wypadniemy, zobaczymy już wkrótce.

### Znaleziono zwłoki mgr Marcinkowskiego

W dniu 1 bm. Zakopane poruszone zostało wiadomością o odnalezieniu zwłok mgr M. Marcinkowskiego, zasypanego lawiną. Na zwłoki natrafił gospodarz schroniska w Pięciu Stawach, Jędrzej Krzeptowski, który zauważył tuż przy potoku wystającą ze śniegu rękę. Zaalarmowane TOPR transportowało zwłoki do Zakopanego. Jak wykazały oględziny lekarskie, ciało było pokryte licznymi okaleczeniami, co dowodzi, że śmierć nastąpiła natychmiast. Pogrzeb Marcinkowskiego odbędzie się w Zakopanem na koszt PTK. (m.b.)

### Środa literacka Tadeusza Bocheńskiego

Dzisiaj o godz. 19.00 odbędzie się w Klubie Oddziału ZLP przy ul. Krupniczej 22 kolejna „środa literacka”. W programie wieczór autorski T. Bocheńskiego, zasłużonego działacza społeczno-kulturalnego z Zakopanego, który odczyta swoje „Liryki tatrzańskie”. Wstęp wolny.

### Goście zagraniczni w Krakowie

Dzisiaj w godzinach rannych, przybyli z NRD do Krakowa dwaj naukowcy niemieccy — Manfred Nussbaum oraz Hans Beyer. Goście pozostaną w Krakowie do 4 maja.

**ZAPOWIADA**

Chmurno, opady mżawki, temperatura w granicach od +4 st. C do +9 st. C (nocą około 4 st. C) — oto niewielka prognoza krakowskiej pogody na dzisiaj i jutro.

Jednym słowem — nie pocieszającego. Ciepłe płaszcze i parasolki nadal — niestety! aktualne.



Warszawska stacja telewizyjna w dniu 30 kwietnia 1956 r. rozpoczęła pracę w nowej siedzibie w Pałacu Kultury i Nauki. Uroczystego otwarcia stacji telewizyjnej dokonał Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. Na zdjęciu: Uczestnicy uroczystości zapoznają się z urządzeniem stacji telewizyjnej. Fot. Dąbrowski

## Metamorfoza ulicy Floriańskiej

Przed dwoma dniami, wieczorem, ulica Floriańska przedstawiała widok jak na Kraków niezwykły. Wszystkie okna wystawowe jarzyły się światłem, zaferowani pracownicy sklepów co chwilę wygładali na ulicę. Od Rynku posuwała się powoli liczna grupa żywo dyskutujących osób, które zatrzymywały się przed każdą wystawą.

— Wycieczka? O tej porze? — pytali zaintrygowani przechodnie. Lepiej zorientowani w krakowskich stosunkach rozpoznawali w grupie znane w naszym mieście osobistości. — Plastików, „ojców miasta“ handlowców.

To pracowała komisja, oceniając wystawy konkursowe, opracowane przez plastików i dekoratorów instytucji handlowych.

Inicjatywa zorganizowania tego rodzaju konkursu to jedno z cenniejszych przedsięwzięć, jakie ostatnio zainicjowano w Krakowie. Nareszcie zorientowaliśmy się, że problem wystawy sklepowej jest w mieście, zwłaszcza takim jak Kraków, problemem nader istotnym, zarówno dla handlu jak i dla wszystkich, którym na sercu leży estetyczny wygląd ulic.

Nie będziemy silić się na szczegółowy opis wystaw konkursowych — pozostaną one niezmiennie aż do 9 maja, dnia ogłoszenia wyników konkursu i każdy może je obejrzeć. Musimy jednak stwierdzić że poziom ich jest wysoki, i to zarówno w sklepach uspołecznionych jak i placówkach rzemieślniczych i prywatnych. Widać wyraźnie, że organizatorzy i autorzy wystaw starali się dać z siebie wszystko na co ich stać. Trudno prze-

## List otwarty wybitnych działaczy amerykańskich do prezydenta Eisenhowera

NOWY JORK

Z inicjatywy chicagowskiego oddziału organizacji „Komitet Przyjaciół Amerykańskich w Służbie Spółdzielczości“ 19 wybitnych działaczy na polu kultury i przedstawicieli organizacji religijnych opublikowało list otwarty do prezydenta Eisenhowera.

Autorzy listu wzywają Eisenhowera do zaniechania prób z bombą wodorową, które mają się odbyć z początkiem maja na Oceanie Spokojnym.

\*

Według wiadomości z Waszyngtonu, rzecznik komisji energii atomowej oświadczył dnia 30 kwietnia że doświadczenia z bombą wodorową odbędą się, zgodnie z ustalonym poprzednio terminem, w dniu 8 maja na Oceanie Spokojnym.

widzieć, jaki będzie werdykt komisji, w której skład wchodzi znani plastycy, oraz handlowcy. trudno przewidzieć, komu przypadną w udziale wartościowe nagrody.

Nasze szczególne uznanie zdobyło okno perfumeryjny przy ul. Floriańskiej 33, witrażna optyka przy ul. Floriańskiej 12, okno pracowni modniarskiej „Luiza“ — Floriańska 49.

Byłoby bardzo źle, gdyby po zakończeniu konkursu wystawy stały się znów brzydkie i banalne, tak jak dotychczas.

Mamy jednak nadzieję, że zachęci sukcesem pracownicy handlu do tego nie dopuszczają, a ich współpraca z plastikami będzie się pomyślnie rozwijać, przynosząc coraz ciekawsze wyniki. (ja)

## Po 10 minutach obiad gotów!

## Weź udział w wystawie oraz ankiecie „Echa“ i „Argedu“

Czy widzieliście kiedy garnnek, w którym można ugotować obiad dla 2, 3 rodzin, w przeciągu 7 do 10 minut? Na pierwszy rzut oka wygląda on jak mały kociołek. Wewnątrz znajdują się 2 naczynia przypominające popularne menażki z tym, że są one o wiele szersze i głębsze. Na dno naczynia kładziemy porcję mięsa, w jednym z małych naczyń obrane ziemniaki i jarzynę, w drugim zaś „surowiec“ na zupę. Szczelnie zamykamy garnnek i stawiamy go na kuchenkę gazowej, regulując odpowiednią dźwignią czas gotowania (np. kompot 2 minuty, a wyżej opisany obiad 7 do 10 minut). Teraz obiad gotuje się sam, aż do chwili, kiedy gwizd wydobywający się z garnka przypomni nam, że potrawy można podawać na stół.

Albo np. żelazko posiadające specjalny regulator na prąd, do prasowania wszelkiego rodzaju tkanin. Wyklucza ono możliwość ewentualnego przypalenia (praktyczne specjalnie dla kobiet posiadających nylonowe bluzki). Wiele z naszych gospodyń dysponuje w kuchni — gazem. Z radością powitałyby one żelazko ogrzewane gazem.

Spytacie, gdzie te wszystkie cuda można dostać? O to właśnie chodzi, że na razie można je będzie tylko obejrzeć na wystawie. Po to właśnie zorganizowanej, aby nareszcie nasz przemysł zainteresował się produkcją przedmiotów, ułatwiających pracę gospodyń domowych.

Jeśli posiadacie w domu sprzęt, który ułatwia wam ciężką pracę domową, wypytajcie go na organizowaną przez „Echa“ i „Arged“ wystawę artykułów gospodarstwa domowego, która zostanie otwarta w dniu 9 maja br. w salach przy ul. Jana 13.

O ile nadesłany przez Was eksponat zdobędzie ilość głosów świadcząca o potrzebie

# Ramię przy ramieniu maszerowali komuniści z socjalistami w pochodach 1-majowych

Nasi korespondenci donoszą z Londynu, Paryża i Rzymu

XX Zjazd KPZR otworzył nowe poważne możliwości działania klasy robotniczej krajów kapitalistycznych w walce o pokój, o wspólne postulaty ekonomiczne i polityczne, o budowę socjalizmu. Jak świadczą o tym zamieszczone poniżej korespondencje, w krajach kapitalistycznych zachodniej Europy wzmagają się z każdym dniem dążenia do zacieśnienia współpracy pomiędzy różnymi oddziałami klasy robotniczej, przede wszystkim zaś między socjalistami i komunistami.

### W WIELKIEJ BRYTANII

Święto Pierwszego Maja w W. Brytanii — to tradycyjny dzień przeglądu sił ludzkiej pracy. Dzień ten robotnicy angielscy obchodzili w tym roku pod hasłem współpracy labourystów i komunistów, współpracy, która jest coraz ściślej, mimo że sprzeciwiają się jej pravicowi przywódcy partii pracy. Oto kilka przykładów.

Polityka gospodarcza konserwatywnego rządu przyczyniła się do zjednoczenia brytyjskich związków zawodowych we wspólnej obronie ich praw. W każdym mieście i wsi istnieją już kierowane wspólnie przez komunistów i labourystów komitety do walki przeciw podwyżce komornego, spowodowanej przez gospodarza „przykrećcie śruby“ przez rząd. W Midland, w części kraju o wysokim uprzemysłowieniu, zorganizowano w fabrykach komitety, w skład których wchodzi zarówno labourysty jak i komuniści. Działają one pod hasłem „rząd, który nie może dostarczyć wszystkim pracy, musi odejść“

Brytyjska partia komunistyczna nie szczędzi wysiłków aby doprowadzić do jednolitego działania całej klasy robotniczej. Rozwój wypadków w Związku Radzieckim i w Europie wschodniej — a w pewnym stopniu dyskusja, która toczyła się ostatnio w polskim sejmie i która była śledzona tutaj z ogromnym zainteresowaniem — wywarły głębokie wrażenie w brytyjskiej klasie robotniczej.

Zwykli robotnicy — członkowie partii pracy w rozmowach ze swoimi towarzyszami — komunistami wyrażają przekonanie, że odrzucenie kultu jednostki i demokracja życia w ZSRR i krajach demokracji ludowej przyczyniła się do umocnienia międzynarodowej solidarności ludzi pracy i do wzajemnego zrozumienia.

W Anglii pierwsze kroki na tej drodze zostały już poczynione. Nie podoba się to, oczywiście, pravicowym przywódcom labourystowskim. Ale nie są oni w stanie powstrzymać tego rozwoju.

### WE FRANCJI

Pierwszy Maj był w tym roku obchodzony we Francji pod hasłem zjednoczenia wszystkich ludzi pracy w walce o postęp i pokój. To zjednoczenie jest coraz bliższe realizacji. Chociaż bowiem nie ma jeszcze we Francji frontu ludowego, choć w pochodach pierwszomajowych osobno kroczyli socjaliści i komuniści, istnieje wiele przesłanek zbliżających różne odłamy klasy robotniczej, cementujących jej jedność w walce o pokój — pokój w Algierze.

Wszystkich ludzi pracy zarówno socjalistów jak i komunistów — łączy przede wszystkim pragnienie pokoju i dlatego i socjaliści i komuniści wypisali na swoich 1-majowych transparentach hasło pokojowego załatwienia sporu Algieru tj. jak najszybszego zawarcia zawieszenia broni opartego na rokowaniach z przedstawicielami narodu algerskiego.

Ale nie tylko sprawa Algieru łączy dziś cały naród francuski. W niemiejszym stopniu łączy go sprawa pokoju światowego. Wszystko co we Francji jest zdrowe i uczciwe domaga się odprężenia międzynarodowego, porzucenia polityki „atlantyckiej“, prowadzenia przez Francję samodzielną polityki zagranicznej, służącej interesom narodu francuskiego.

Ostatnio federacja socjalistów północy, najsilniejsza spośród organizacji wchodzących w skład SFIO, przypominała, że program SFIO, że program Guy Molleta zawiera punkt o „powszechnym pokoju“ i domagała się realizacji tego punktu programu. Inne głosy socjalistów wtórują temu zadaniu.

Świat pracujący Francji nabiera coraz mocniejszych przeświadczeń, że zarówno pokój w Algierze jak pokój na całym świecie, jak i zaspokojenie najbardziej palących potrzeb społecznych, możliwe są tylko w warunkach ściśnienia szeregów w przeciwstawianiu się siłom wojny i reakcji. Wie on że droga ta wiedzie do nowego frontu ludowego, którego wspomnienia są w tej chwili żywsze, niż kiedykolwiek były toteż Pierwszy Maj we Francji w fabrykach, kopalniach,

dokach i biurach obchodzony był pod znakiem jedności.

### WE WŁOSZECH

Wiele jest powodów, dla których tegoroczne święto 1 Maja włoskie masy pracujące obchodziły w szczególnie radosnym nastroju. To prawda, że w okresie ostatnich 12 miesięcy, sytuacja materialna ludzi pracy uległa dalszemu pogorszeniu, że więcej niż przed rokiem płaci się za mleko i inne podstawowe produkty żywnościowe, że znów przykrećcie śrubę podatkową i wzrosła liczba bezrobotnych. Ale mimo to ubiegły rok przyniósł włoskim siłom demokratycznym wiele sukcesów. Wybór na prezydenta republiki Grochiego, który otwarcie nieraz potępił dotychczasową politykę społeczną, ekonomiczną i zagraniczną chadecji oraz zadeklarował się jako zwolennik tzw. „zwrotu na lewo“ i współpracy ze wszystkimi prawdziwie demokratycznymi ugrupowaniami politycznymi.

Jeden jeszcze triumf i to odniesiony dosłownie w ostatnich godzinach uczcił podczas święta 1 Maja rzymski świat pracy. Triumfem tym jest sromotna klęska znieprawdzonego przez Rzymian burmistrza Rabecchiniego.

Święto 1 Maja, wspólne pochody, w których udział wzięli socjaliści, komuniści a także wielu robotników, którzy poprzednio głosowali na chrześcijańską demokrację, stały się potężnym przeglądem włoskich sił postępu i demokracji. Walczących we wspólnym frontie o szczęśliwsze życie dla narodu włoskiego.



Życie zmienia się w Tybecie. Tseloje — 18 letnia Tybetanka została traktorzystką. Obecnie pracuje ona w stacji rolnej nad jeziorem Cluphei, największym w Chinach słonym jeziorze. Na zdjęciu: Tseloje (pośrodku) uczy trzy Tybetanki oraz dziewczynę mongolską, jak prowadzić traktor.

## Wieś Dołęga w hołdzie Mickiewiczowi

Mieszkańcy wsi Dołęga w pow. brzeskim, niezwykle uroczysto obchodzili dzień wczorajszy. Po uroczystościach związanych ze świętem 1 Maja, dokonano odsłonięcia pomnika Mickiewicza (opracowanego i wykonanego przez A. Kwiatkowskiego z Wrocławia) — ufundowanego kosztem gromady.

## Brak opieki przyczyną wypadku

— Brak właściwej opieki ze strony rodziców, kończy się często nieszczęściem: pozabawiona dozoru 7-letnia Ewa Przybylko została potrącona przez samochód w Rynku Podgórkim, doznając wstrząsu mózgu. Dziewczynkę przewieziono do szpitala im. Narutowicza.

## WIADOMOŚCI Z KRAJU

WARSZAWA. Przebywający tu uczestnicy wycieczki Polaków z Kanady spotkali się z działaczami towarzystwa łączności z wychodźstwem „Polonia“: wiceprzewodniczącym towarzystwa Hugonem Hanke i sekretarzem Stanisławem Stecem. Żywe rozmowy toczyły się głównie wokół wrażeń gości z dotychczasowego pobytu w Polsce oraz życia wychodźstwa polskiego w Kanadzie.

LUBLIN. Odbyło się tu VIII naukowe posiedzenie Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego. W obradach uczestniczyło około 100 naukowców — w tym wielu wybitnych specjalistów z dziedziny kardiologii, reprezentujących akademie medyczne i instytucje naukowe całego kraju.

## Montaż i kotła elektrociepłowni w Tarnowie rozpoczęły

Dzisiaj rano brigady robotnicze budujące wielką elektrociepłownię w Tarnowie przystąpiły do montażu i potężnego kotła. Całe urządzenie montowane będzie systemem blokowym, tzn. łączone będą potężne zespoły uprzednio już złożone z poszczególnych części.

Elektrociepłownia po uruchomieniu zasilać będzie energią i parą miejscowe zakłady azotowe im. Feliksa Dzierżyńskiego. Budowa jej oparta jest o dokumentację i dostawy nadesłane ze Związku Radzieckiego, skąd przybyło już na plac budowy elektrociepłowni blisko 700 wagonów różnych urządzeń.

## WYDATKI



Poradnia bezpłatna dla badania uzdolnień muzycznych dzieci i młodzieży otwarta została przy Liceum Muzycznym i Podstawowej Szkole Muzycznej (ul. Krowoderska 4).

## Konkurs stenografii i pisania na maszynach odbędzie się w najbliższą niedzielę o godzinie 10 rano przy ul. św. Anny 12 I p. Pięciu najlepszych stenografów i pięć najlepszych maszynistek otrzyma nagrody wartości 12 tys. zł. Zgłoszenia na konkurs przyjmuje Stowarzyszenie Stenografów, Rynek Główny 10, m. 10.

Spotykamy się dziś na wieczornicy artystycznej. Odbędzie się ona w Międzyuczelnianym Klubie Studenckim AL 3 Maja 5. Początek godz. 19.

Dziankanat Wydziału Prawa UJ przyjmuje zapisy na studium zaoczne.

# O B I E K T Y W E M

F  
O  
T  
O  
R  
E  
P  
O  
R  
T  
E  
R  
A



Krakowianie tłumnie wylegli na ulice swego miasta. Wiadomo, w pochodzie trzeba wystąpić uroczystie — „tato będzie miał szarfę przodownika pracy, a mnie mama kupiła balonik”. Zresztą stoisko z balonikami zorganizowane w sklepie z zabawkami przy ul. Floriańskiej cieszyło się wczoraj popularnością nie tylko najmłodszych!

Już od samego rana rzucają się nam w oczy pierwsze różnice między tegorocznym świętem, a ubiegłymi dniami pierwszomajowymi. Jak długa ul. Floriańska, w każdym sklepie oryginalnie, pomysłowo, estetycznie urządzone wystawy — nie zabarykadowane dyktą i kratami.

Na ulicach bufety obficie zapatrzone. Placówki handlu uspołecznionego tym razem spisały się „na medal”



Oto budka „pierwszomajowego dyspozytora” na rogu Plant i ul. Basztowej koło dworca. On to rzucił sygnał rozpoczęcia pochodu. Na szczęście mniej było tego roku komenderowania przebiegiem uroczystości, owego — „prędzej, prędzej, wolniej, wolniej, równaj krok z uśmiechem na twarzy!”. Widać z miny, że „dyspozytor” traktuje swoją funkcję raczej na wesoło. A uczestnicy pochodu znakomicie weselili się i manifestowali bez komendy...



Drugie śniadanie, zabrane przezornie z domu, smakuje na świeżym powietrzu znakomicie. Zadowolona mina spożywającego mówi sama za siebie...



Trybuny były szczelnie zapelnione. Na oficjalnych, zgromadzili się przedstawiciele krakowskiego społeczeństwa.

Ulica Basztowa wypełniła się zwartymi kolumnami uczestników 1-Majowej manifestacji.



Nieoficjalnych trybun było więcej, a stanowiły je murki, płoty, drzewa wzdłuż trasy pochodu — wymarzone punkty obserwacji dla najmłodszych.

Oto jeden z najaktywniejszych uczestników manifestacji — ojciec naszego miasta, przewodniczący Prezydium MRN, Tadeusz Mrugacz. W tej chwili przez trybuną idą właśnie dziennikarze krakowskich pism. Zainstalowane wzdłuż całej trasy pochodu megafony rozbrzmiewają jego donośnym okrzykiem na cześć prasy.



W pochodzie przed trybuną królowa konkursów szopenowskich — Halina Czerny-Stefańska. Jej pojawienie się zelektryzowało fotoreporterów.



Tym razem podniecenie na nieoficjalnej trybunie, w oknie wśród najmłodszych.

A oto na trasie pochodu pojawia się królowa z bajki.



Dla jednej to dzień wspomnień, obrachunku z przeszłością, która była całym prawie życiem; dla drugiej — jeden z pierwszych dni, otwierających niezapisaną kartę życia.



„Eej, pirsy maj, pirsy maj...” Króciutkie występy zespołów artystycznych podczas pochodu należą już do miłej pierwszomajowej tradycji. Tym razem śpiewają autentyczne góralki.



A po południu — pieszo, motocyklami, jak kto mógł — podążano na miejsca wspólnych zabaw.

Błonia. Wzdłuż deptaka ruchołe bufety, samochody głośniki. Tłum faluje: przepychają się nowoprzybyli, tłoczą przy parkiecie zwolennicy tańca. Zabawa rozpoczyna się i chociaż pogoda nie jest najlepsza — nastrój prawdziwie majowy. Dźwięki skocznych melodii niosą się hen...

Późną nocą kładzie się od miasta smuga światła. Z głośników wśród drzew płyną słowa przyjemnej piosenki: ...dobranoc, dobranoc.

\*

Później niż zwykle zasnął Kraków. Majowe święto zakończyły radosne zabawy.



Fot. — Józef Rumianowski  
Teksty — Jacek Adolf  
— Kazimierz Bosek

# Przestańmy machać ręką

czyli

## o potrzebie wydania bezwzględnej walki producentom złych towarów

Dom Towarowy — jest to placówka handlowa, która przez swoją wielobranżowość stała się jak gdyby barometrem wewnętrznym — krajowego rynku towarowego. W domach towarowych bowiem można się zaopatrzyć w artykuły pierwszej potrzeby — począwszy od przysłowiowej szpilki, a skończywszy — na umebłowaniu mieszkania. Jednym słowem kupić tu można wszystko: rower i pończochy, radio i 5 dkg cukierków, buty i parasol, trampki i komplet damskiej bielizny, kajak i perski dywan, oraz wiele, wiele innych mniej lub więcej atrakcyjnych towarów.

O rozpiętości wachlarza asortymentu decyduje w głównej mierze przedsiębiorczość kierownictwa. Krakowskiemu kierownictwu PDT nie można tego przywileju odmówić. Stara się ono zaspokoić nie tylko potrzeby, ale także gusty i „smaczki” swych klientów. A że nie zawsze mu się to udaje — winowajcy tego stanu rzeczy trzeba w większości wypadków szukać nie w murach przy ul. Anny 2, ale...

### NASZE PIENIĄDZE IDĄ NA ZŁOM

Niedawno, zgodnie z życzeniami swoich klientów PDT zakupił 25 skafandrów (cena detaliczna zł 290 za sztukę). Dostarczyła je hurtownia sportowa Rynek Główny 37. Wytwórca-anonimowy.

Skafandry miały „na oko” i przyjemne barwy i pociągający wygląd. Zalety te nie czyniły jednak z nich przedmiotu użytkowego. Do noszenia — z powodu wadliwości wykonania — nie nadawały się.

Tak, jak kupujący w PDT nigdy nie zatrzymuje się przy jednym stoisku tak i my nie porzucamy na skafandrach. Czajniki elektryczne. Dostawca: ARGED (cena za sztukę zł 116.—). Na 50 czajników zakupionych przez PDT w pierwszym kwartale br. już 15 reklamowano. Dalej! Na 30 zegarów sprowadzonych z Cen-

### CIEKAWOSTKI ze świata

Wieża Eiffla jest najbardziej odwiedzanym obiektem w Paryżu. W 1955 r. odwiedziło ją 1435192 turystów, podczas gdy Louvre — 687.000, Łuk Triumfalny — 330.938, Pantheon — 186.606, a katedrę Notre Dame tylko 116.763.

Pewien restaurator z Chicago wywiesił w swoim lokalu następujące ogłoszenie: „Jeśli macie zamiar wysypać popiół z papierosów do filiżanki, poproście kelnera, aby wam podał kawę w popielniczkę”.

### »MUZYKALNOŚĆ«



Orkiestra tanczalna „Goofers” jest podporą paryskiego lokalu nocnego „Lido”. Czaruje ona publiczność nie tylko znakomitą grą, porównującą wszystkich w rytm tanczalny, ale również pokaznym sposobem tricków, z których najefekowniej — jest akompaniament kontrabasisty zawieszzonego... — nogami na trapezie.

tralnej Hurtowni Wyrobów Zegarmistrzowskich i Jubilerskich — Warszawa ul. Grażyńskiej 15 — zareklamowano 5 sztuk. Przeciętna cena takiego zegara waha się od 430 do 524 zł. Na 50 sztuk zapalniczek do magnezyj produkcji Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej Wytwarzającej Różnej (Bydgoszcz, Dworcowa 28) PDT reklamował już 19 sztuk. (Cena zapalniczki zł. 98.—). Na 100 sztuk otrzymanych przez PDT aparatów radiowych — 50 proc. nie nadawało się do sprzedaży. W tym przypadku brakorobem okazał się nie bezpośredni wytwórca, ale na odmiannę... transport.

Litania nie kończy się. — Wzmocniacze adapterowe, Producent: Technikum Mechaniczne Warsztaty Szkoleniowe — Dzierżoniów. (Cena zł 510.—). Na 50 sztuk sprowadzonych do Krakowa przez PDT reklamowano już 26. A te, które jeszcze nie wróciły do PDT, to tylko na skutek nieświadomości nabywcy, iż handel uspołeczniony uwzględnia reklamację.

Adaptery. Producent: Zakłady Wytwarzające Aparaturę Telefoniczną w Łodzi, ul. Wróblewskiego 16—18 i Zakłady Metalowe i Emalieria, Poznań, ul. Wrzesńska 2. — Prawdziwe rodzinny w cieście.

Jeszcze jedna para „szlachetnie urodzonych” stanęła

„na ślubnym kobiercu”

W okresie gdy Monaco żyje uroczystościami weselnymi dostarczając prasie całego świata niemal sensacji, w pobliżu Monachium, we wspaniałym zamku odbył się także jeden ślub, ale o wiele cichszy, bez rozgłosu...

18-letnia księżniczka Helena Toerring-Jottenbach zaślubiła arcyksięcia Ferdynanda, bliźniego krewnego ostatniego cesarza Austrii, dziś obywatela Hiszpanii i pracownika Zakładów Stalowych w Essen.

Ślub zgromadził ponad 260 gości, przedstawicieli rodów „najbardziej błękitnej krwi” Europy. Lista gości jest bardzo długa, ale ograniczamy się do wymienienia kilku nazwisk: Otto von Habsburg — pretendent do tronu Austrii (!), Hrabia Paryża — pretendent do tronu Francji (!), b. król Włoch Umberto, b. król Jugosławii Paweł, Księżna Kentu z rodziny, Księża Ludwik Ferdynand — pierwszy reprezentant rodu Hohenzollernów itd., itd.

Dziennikarze tym razem nie dostali dość materiału, ale wiadomo, ci goście woleli nie mieć świadków. (Jb)

Na 150 sztuk wyprodukowanych przez poznańską wytwórnię a zakupionych przez krakowski PDT (cena 950 zł) nie nadawały się do sprzedaży „tylko”... 64 sztuki. Nieźle!

Jeszcze większym „sukcesem” na tym polu poszczycić się mogą Łódzkie Zakłady Aparatury Telefonicznych. Na 100 sztuk zakupionych przez PDT adapterów ani jednego nie można było sprzedać bez ryzyka, że jutro wróci nabywca i rozbije adapterem głowę Bogu ducha winnemu sprzedawcy z PDT. (30 sztuk adapterów sprzedano i 30 sztuk trzeba było reklamować). Czego im brak? Po prostu i najczęściej — podobnie zresztą jak i osławione poznańskie lodówki — zostały one konstrukcyjnie źle rozwiązane i nie nadają się do użytku. Ciekawe, że też tak można bez zastanowienia się wyrzucić pieniądze do błota!

— Nie ma strachu, klient wszystko zapłaci — tymi słowami mniej więcej tłumaczyła złą jakość produkcji producenta gospodarczego szmelcu.

Na pozór — wszystko jest w najlepszym porządku. Plan został wykonany, a nawet przekroczony, do budżetu państwa wpłynęła przewidziana suma... Ale — przeciętnemu obywatelowi, na skutek tego rodzaju kombinacji — pozostaje co miesiąc w kieszeni mniej o 100 do 200 zł. Tylko, że nad tym nikt z brakorobów nie zastanawia się. Pieniądże wyciągnięte z kieszeni społeczeństwa rzucane są codziennie na hałdy złomu, które z roku na rok stają się coraz większe...

Dla antytezy — przed ostatecznym zamknięciem tego artykułu podam fakt, że np. na 186 sprowadzonych przez PDT adapterów produkcji czeskosłowackiej, tylko 10 sztuk wymagało minimalnych, wynikłych na skutek naszego rodzimego transportu poprawek, tj. ok. 4 proc., gdy w tymże samym asortymencie w przypadku poznańskich adapterów trzeba było reklamować 60 proc., a łódzkich 100 proc.

Robiąc zresztą to przypadkowe zestawienie, nasunęło mi się pytanie

#### DLACZEGO?...

...Czesi produkują estetycznie, dobrze i tanio, a my — brzydko, źle i drogo?

... w Czesosłowacji, ambicją każdego obywatela jest solidnie wykonać swoje?

Odpowiedź jest prosta: tam — bez względu na to, czy ktoś jest dyrektorem, robotnikiem, czy też lekarzem — jeśli np. w barze mlecznym nie otrzyma świeżej bułeczki, za którą płaci, robi reklamację. U nas powiedziano by: drobnostka. W Czesosłowacji sprawa świeższej bułki jest problemem. I dlatego też produkty czeskie są dobre, bez względu na to, czy przeznaczane są one na eksport, czy też do wewnętrznej konsumpcji.

Jeśli i my, w naszym kraju gremialnie i pojedynczo wydamy bezwzględną walkę wszelkim przejawom niechlujstwa produkcyjnego — produkowane w naszym kraju towary będą na pewno pierwszorzędną jakości. Jeśli kupujemy nieświeżą bułkę, nie machajmy ręką (klnąc w istocie siarczysto), ale natychmiast zwróćmy ją sprzedawcy. Mało — wspólnie z nim dochodzimy swych praw.

Wynik na pewno będzie taki, że wielu wytwórców zmuszonych będzie zrewidować swe plany, oparte dotąd na wygodnej zasadzie, że konsumenci machają ręką na złą jakość towaru. Towary złej jakości wracać będą wówczas do wytwórcy w takiej ilości, że dalsza ich produkcja przestanie być rentowna. Ale to nie znaczy, że wytwórca zaprzestanie jej, lecz podniesie jej jakość.

A więc zaczynamy! Od dziś nie przechodzimy już obojętnie obok brakorobstwa i każda, najmniejsza usterka, dostrzeżona w zakupionym artykule — reklamujemy poprzez biura placówek handlu uspołecznionego.

J. LEWICKI

### Sławomir Mrozek

## „Czajka” A. Czechowa

Teatr Poezji — Praca dyplomowa Słuchaczy PWST w Krakowie — Klasa prof. Jerzego Kaliszewskiego — Scenograf: Jerzy Jeleński.

„Czajka” jeszcze raz potwierdza znaną prawdę, że sztukę tworzą obsesje plus talent. W „Czajce” zobaczyliśmy niemal wszystko, co możemy zobaczyć w innych sztukach Czechowa, a właśnie sprawa talentu jest, że każda z tych sztuk ma swoją osobną rację bytu. Znany te postacie — dziedziców tkniętych niemocą, studentów-rezonerów, charakterystycznych grubianów, kobiet drapieżnych i dziewcząt świeżych, doktorów — smutnych obiektywistów; mamy sceny — odjazdów, pożegnań, śniadań w ogrodach, rozmów, mamy nastroje i myśli o przemijaniu, chorobie, miłości źle pokierowanej, życiu, śmierci, sztuce, słowem — o wszystkim ogarnionym i nieogarnionym, co tylko jeden Czechow tak właśnie umiał wyrazić w swojej tkance małych drobiazgów i wielkich dramatów człowieka osadzonego w historii, społeczeństwie, przyrodzie i samym sobie. I doprawdy, lżej jest żyć ze świadomością, że był ktoś, kto umiał sobie zdać sprawę, uchwycić to, co jest właśnie w życiu każdego z nas, a czego na swoją rękę pochwycić i ogarnąć nie umiemy, bo ogarnięcie tego jest właśnie męką i przywilejem wielkich artystów.

Przy tego rodzaju szkolnych przedstawieniach należy najpierw pogodzić się i zapomnieć o dwóch nieuchronnych koniecznościach. Pierwsza — to niemożność zamaskowania młodości żadną charakterystycją i grą. Ruch, barwa głosu, tego nie da się postarzyć. Druga — to podobieństwo rzemiosła w danym zespole, wynikające ze szkolnej świeżości aktorów, owa szkolna poprawność, przez którą dopiero przebijają się indywidualności.

Tutaj jedna uwaga: szkolna poprawność można mieć także grając rolę charakterystyczne, a może nawet tam o nią łatwiej, ponieważ obawa przed rolą dalej odbiegającą od właściwego *genre* młodego aktora skłania go do zbyt starannego, wypracowywanego punktowania tej charakterystyczności.

Na przykład Piotr Nikolaiewicz Sorin (Kazimierz Kurek) — stary człowiek o klasycznym chodzie starca, typowym sposobie trzymania się reagentów itp. tak właśnie klasycznym, że zmierzającym właśnie w kierunku bezosobowości, uogólnienia — co w sumie musi dać charakterystyczność nienaganna wprawdzie, ale tylko formalna. Odwieczny dylemat młodych aktorów grających takie role.

Również to, co z braku precyzyjniejszego określenia nazwałbym szkolnością, widać w tendencji do dociekania tych rysów postaci, które nie są rysem charakteru, ale cechami zawodu, okolicznościami. Zbyt nim przejmowanem się tym, że Trigorin (Andrzej Zieliński) to literat, Szamrajew (Henryk Gońda), to były wojskowy — graniem raczej postaci i ludzi, a nie odwrotnie. Uniknęła tego Jadwiga Szulińska (Arkadina),

## Kolej Pionierów w Budapeszcie



Jedną z osobliwości Budapesztu jest Kolej Pionierów. Budowę jej rozpoczęto w roku 1948 a skończono w 1950. Obejmuje ona przestrzeń 12 km wśród malowniczych gór Budy i najbardziej ulubionych miejsc wycieczkowych od Góry „Széchenyi” do Doliny „Hüvös”. Do obydwóch tych stacji dojazd jest łatwy bądź kolejką elektryczną, bądź też zębata.

Na przestrzeni tych 12 km znajduje się 9 stacji. Na niektórych stacjach oczekują wycieczkowiczów eleganckie restauracje i kawiarnie z dużymi tarasami otwartymi w ziemie i w lecie, z których można podziwiać wspaniałą panoramę Budapesztu.

Z wyjątkiem maszynisty cała załoga składa się z dzieci — począwszy od konduktora a skończywszy na kasjerce i załodownicy stacji.

W ogólnym ruchu wycieczkowym, który ogarnia Budapeszteńczyków już wczesną wiosną, a zamiera dopiero późną jesienią — niemałą rolę odgrywa Kolej Pionierów, która w szybkim czasie i wygodnie dowozi wycieczkowiczów do najładniejszych okolic Budapesztu.

Balsai Zoltan

### Przysłowia i aforyzmy perskie

Krowa nie zdycha od przebieństwa kruka.

\*

Pozostaw psom rozkosze szczekania i gryzienia.

\*

Każdy uważa gęś swoją za łabędzia.

\*

Człowiek góruje mową nad zwierzęciem, lecz zwierzę przewyższa ciebie gdy mówisz zię rzeczy.

\*

Czy to wina słońca, że nie toperz nie widzi we dnie?

\*

Nie wlewaj wody do morza.

\*

Co jest w garnku — znajdzie się i na łyżce.

### Paryż walczy z plagą kruków

W paryskim dzienniku urzędowym opublikowano rozporządzenie, zmierzające do likwidacji plagi kruków i srok. Rozporządzenie to obowiązuje wszystkie prefektury, które do walki z ptactwem będą stosować specjalne trucie umieszczone w warstwie nawozu lub w kawałkach mięsa. (Jar)

### Fatalny wypadek

Na szosie w pobliżu Lunelville (Alzacja) samochód należał na przydrożne drzewo. Ofiarą wypadku stał się 15-letni Paweł Kraup, który doznał złamania obu nóg. Nie pisałbyśmy o tym w „Echu”, gdyby nie fakt, że biedny Paweł był od urodzenia pozbawiony obu rąk, a przy pisaniu i malowaniu posługiwał się lewą nogą. Teraz — obie nogi uległy poważnej kontuzji. (Jar)

2

MAJ  
Środa  
Zygmunta

# W „najmłodszym“ Osiedlu Nowej Huty — D-3 nie zapomniano o przechowalniach wózków, garażach, zsykach śmieci i rozmównicy telefonicznej

Na rozległym terenie — stanowiącym trójkąt, zamknięty szosą Kraków—Pleszów, ul. Engelska oraz ul. Rewolucji Październikowej, a wierzchołkiem sięgającym nowohuckiego Placu Centralnego, widzimy obecnie 4 kilkunastu domki, doły wapienne oraz tymczasowe magazyny budowlane. Niebawem przystąpi się tu do budowy „najmłodszego“ Osiedla Nowej Huty.

**Dla 6.000 mieszkańców**  
Jak dowiadujemy się w dyrekcji miasta NH, będzie to Osiedle obliczone na 6.000 mieszkańców, wyposażone w odpowiednie urządzenia socjalne i usługowe. Wyższe bloki posiadać będą windy oraz zsyki na śmieci. W piwnicach zaprojektowano pralnie, a na poddaszach suszarnie bielizny. Po raz pierwszy w dziejach Nowej Huty, w każdej klatce schodowej znajdują się pomieszczenia na wózki dla malców, a właściciele rowerów i moto-

cykli korzystać będą z małych garaży opodal mieszkań dozorców.  
**Od parasola do samochodu**  
Budynki socjalno-usługowe to: szklana podstawowa, przedszkole i klubek, a prawdopodobnie również i spółdzielcza przychodnia lekarska. W „Domu Rzemiosła“ ulokowane zostaną punkty usługowe: kuźnierzy, krawców, szewców, rymarzy i bielizniarzy. Znajdą się tam również zakłady cerowania artystycznego, czapnicza, kapelusznictwa oraz parasolniczy. Nie zapomniano także o zakładzie fryzjerskim, zegarmistrzowskim, kominiarskim a również o stacji obsługi radiowej (z pomieszczeniem sklepowym, warsztatem, magazynem itp.).

W skład tzw. zespołu gospodarczego czyli specjalnego obiektu wolnostojącego wewnątrz osiedla (dla zapewnienia izolacji od terenów mieszkalnych) wejdzie garaż dla kilkudziesięciu samochodów, zakład konserwacyjno-remontowy, magazyn Zarządu Zieleni Miejskiej oraz warsztaty: grawerski, ślusarski i szklarski.

### Dla ducha i dla ciała

Lokale żywienia zbiorowego reprezentuje restauracja na 75 miejsc oraz bar na 50. Nie brakuje również sklepów; będzie kantor pralniczy, a jeden z kiosków Ruchu uzupełniony zostanie publiczną rozmównicą telefoniczną (pożyteczna nowość w Nowej Hucie). W budynkach przewidziano pracownie dla artystów: malarza, grafika i fotografika.

Podobnie jak cała Nowa Huta, Osiedle D-3 posiada bezpośrednie połączenie liniami tramwajowymi z Huta im. Lenina i Krakowem. Od strony południowej przylegają tereny Perku Kultury i Wypoczynku oraz Stadion Centralny. W samym Osiedlu urzędnicze zostaną placówki zabawowe dla dzieci oraz boiska koszykówki i siatkówki.

Do udogodnień i nowości, wprowadzonych w budynkach D-3, proponujemy jeszcze jedną. Umieszczenie w komorach zsykowych — pieców umożliwiających natychmiastowe niszczenie odpadów. Dzielnicowe Przedsiębiorstwo O-

### W kilku wierszach

◆ Za najlepsze wyniki w pracy w I kwartale br. grupa robót Nr 1 w Trzeźbini z Krakowskiego przedsiębiorstwa Naftobudowa otrzymała proporzec przechodni.

Wyróżniający się pracownicy otrzymali odznaki „Przodowników Pracy”, oraz nagrody pieniężne i dyplomy.

czyszczenia zbyt rzadko opróżniania zsyki, które ulegają zapchaniu, co powoduje niehygieniczne warunki w klatkach schodowych i całych budynkach.

## II dzień eliminacji Konkursu „Szukamy młodych talentów“

Oto lista uczestników naszego Wielkiego Konkursu Społecznego „Szukamy młodych talentów“, którzy przesłuchani zostaną przez Jury Konkursu w dniu 3. V. br. Przesłuchanie eliminacyjne rozpocznie się o godz. 17.30 w budynku Polskiego Radia w Krakowie ul. Szlak 71. Uczestników prosimy o przyniesienie ze sobą, w miarę możliwości, nut wykonywanych przez siebie utworów oraz o punktualne przybycie!

## Czy szwagier lub stryj mogą korzystać z uprawnień dla rodzin wojskowych

Referaty wojskowe przy Prezydium MRN i WRN otrzymują sporą ilość próśb o interwencje. Oczywiście referaty zawsze pomagają najbliższym rodzinom żołnierzy w sprawach mieszkaniowych, w otrzymaniu pracy itd. Jednakże w wielu wypadkach do referatów zgłaszają się dalsi krewni, którzy powołując się na dekret z dnia 6. września 1951 r. domagają się załatwienia jakiejś sprawy.

Ponieważ także nieporozumienia zdarzają się często, należy przypomnieć, kto w myśl dekretu o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy zasadniczej służby wojskowej i ich rodzin, jest uważany za żołnierza oraz, które osoby mają prawo korzystać z dobrodziejstw tego zarządzenia.

A więc, żołnierzami są pełniący zasadniczą służbę wojskową, uczniowie szkół oficerskich, słuchacze akademii wojskowych, nie będący oficerami ani podoficerami nadterminowymi. Członkowie rodzin żołnierzy, to: żona, dzieci, pasierbowie i rodzice pod warunkiem, że są niezdolni do pracy zarobkowej lub przekroczyli wiek: ojciec 60, a matka 50 rok życia, oraz — jeśli w chwili powołania żołnierza do służby pozostawali z nim we wspólnym gospodarstwie domowym i w przewidzianej mierze byli na jego utrzymaniu.

W przypadkach wyjątkowych z uprawnień i ulg przewidzianych dekretem mogą korzystać także i inni członkowie rodziny żołnierza, którzy w chwili powołania go do służby, pozostawali z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, byli na jego utrzymaniu i są niezdolni do pracy zarobkowej.

Tylko wymienione osoby mogą więc korzystać z uprawnień i opieki władz np. zapewnienia — zgodnie z kwalifikacjami danego członka rodziny — pracy, mieszkania, ulg podatkowych, przydziału materiałów budowlanych itd.

# CO GDZIE KIEDY

**TEATRY**  
Słowackiego godz. 19.00 „Kordian”,  
Stary Teatr (duża sala) godz. 18.30 (ir)

„Święta Joanna”, Poznań godz. 19.15  
„Czajka”, Młodego Widza godz. 19.15  
„Igraszki trafu i miłości”, Ludowy (N. Huta) godz. 18.30 „Balladyna” Groteska godz. 19.15 „Noc cudów” oraz „Gdyby Adam był Polakiem”.

# KINA

Apollo godz. 16, 18, 20.15 „Zdrądlwa przeleć”, Ulecha godz. 16, 18, 20 „Cień”, Warszawa godz. 16, 18, 20 „Mama, tata, gosposia i ja”, Wolność godz. 16, 18, 20.15 „O. K. Neron”, Wanda godz. 16, 18, 20 „Był sobie król”, Sztuka godz. 14, 18, 20 „Niedokończona opowieść”, Młoda Gwardia godz. 15.30, 17.45, 20.00 „Rio Escandido”, Stal godz. 16, 18, 20 „Upadek Emiratu”, Świt godz. 16, 18, 20 „Krewni”, Związkowiec godz. 17 i 19 „Rekrut Bum”, Chemik godz. 19 „Mały uciekinier”, Kultura godz. 20 „Był sobie król”.

„Czajka”, Młodego Widza godz. 19.15 „Igraszki trafu i miłości”, Ludowy (N. Huta) godz. 18.30 „Balladyna” Groteska godz. 19.15 „Noc cudów” oraz „Gdyby Adam był Polakiem”.

# WYSTAWY

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, Plac Szczepański 4 „Wystawa wiosenna ZPAP”.

Wystawa Historii Wawelu godz. 9—14.30.  
Muzeum Etnograficzne (Plac Wolnica), Sztuka w stroju ludowym.

# DZIEURY

Pogotowie Milicyjne tel. 333-33.  
Straż Pożarna tel. 0-8.  
Pogotowie Ratunkowe, ul. Siemiradzkiego 1. Tel. 0-9.  
Dyżur chirurgiczny: III Klinika Chirurgiczna, Prądnicka 37.  
Dyżur położniczy: II Klinika Pol. i Chor. Kob., Prądnicka 37.

DZURY APTEK  
Rynek Główny 42, Długa 4, Rakowicka 12, Krakowska 1, Plac Wolności plac Boh. Getta, Senatorska 5, Orzełgorzecka 9.

# RADIO

15.30: Trans. z zakońc. 1-go etapu IX Wyścigu Pokoju dookoła Warszawy.  
17.45: Dziennik. 18.00: Rytm sportowy 18.20: Nowe liryki J. A. Fraska. 18.50: Encyklop. przyrod. 19.00: Muzyka i aktualności. 19.30: Audycja lit. 19.50: Melodie ludowe. 20.05: Koncert. 21.30: Z kraju i ze świata. 22.00: Kronika sportowa. 22.10: „Kamienny gość” — opera. 23.50: Wiadomości.

RADIO NA CZWARTEK 3 MAJA  
5.05: Gra zespół M. Janicza. 5.20: Gimnastyka. 5.36: Piosenki. 5.45: Kalendarz. 5.50: Program. 5.55: Muzyka. 6.10: Kurs jęz. ros. 6.30: Dziennik. 6.40: Koncert. 7.45: Aud. dla dzieci. 8.06: „Na różnych instrumentach”. 8.36: Muzyka. 12.04: Wiadomości. 12.15: Utwory fortepianowe. 12.35: Program. 12.45: Z całego świata. 14.00: Wiadomości. 14.10: Koncert solistów.

## Śladem naszej interwencji

W wyniku naszej notatki pt. „Czytelnicy proszą”, odbyło się zebranie mieszkańców domu przy ul. Murowanej 8, podczas którego obie strony — dozorczynie i lokatorzy — zobowiązały się do utrzymania należącego porządku w kamienicy.

# IDAC ULICAMI KRAKOWA

Nie płynie, lecz kapie

Jak przystawiona krew z nosa kapie woda z kranów w mieszkaniach przy ul. Zaleskiego. Można więc



Miejskie Wodociągi żywym strumieniem orzeźwią mieszkańców, zgnębionych ciągłym czekaniem na napelnienie garnka wodą. Jeśli stale poprawiamy i ulepszymy urządzenia wodociągowe, to i ciśnienie powinno być lepsze — takie logiczne stwierdzenie samo „ciśnie się” na usta. (omo)

## Stara piosenka

Jest sobie taki... sklep, dla „wszystkich ludzi...”, ale (poprawiając tekst piosenki), specjalnie dla takich, którzy mają wiele czasu i oczywiście, nie chcą kupić wódki. Tę dostaną zawsze bez kolejki nawet, gdy inne stoiska są obleżone.



Szkoda, że wszystko to zauważyli klienci sklepu MHD nr 13 przy ul. Długiej 12, a nie jego... kierownik. (bk)

# 54253.DHW

— Chodź nam o naprawę mostu przy ul. Miedzianej. Nie pomagają nasze starania i wciąż musimy objeżdżać 2 km.  
— A kto dzwoni?  
— Wasz koresp. Frycz w imieniu wszystkich mieszkańców tej ulicy. (ol)

— Mówi Krakowskie Przedsiębiorstwo Aptek. Nasz wniosek, aby utworzyć specjalną placówkę skupu szkła aptecznego nie utkniął w jakiejś szufladzie u władz zwierzchnich. Jak pisał „Echo” w dniu 17 stycznia, ale został ostatecznie załatwiony...  
— Nareszcie!  
— ...załatwiony negatywnie!  
— Ooooh... Nie ma więc żadnej nadziei?... Czy wobec tego należy wyrzucić wszystkie stare flaszeczki na śmietnik? (wl)

## Letni rozkład lotów

Od dnia dzisiejszego wprowadzony został letni rozkład lotów samolotów pasażerskich. Odloty z Krakowa do Warszawy przewidziane są na godziny: 6.40, 10.35 i 16.00. Odlot z Krakowa do Łodzi z połączeniem na Poznań — godz. 14.45.

Natomiast przylot samolotów z Warszawy do Krakowa następuje w godzinach 10.50, 14.25 oraz 18.30 — a z Poznania i Łodzi samolot przybywa o godz. 10.15.

## Z życia studentów

### Ruchoma wystawa

Studenci krakowskiej Akademii Sztuk Plastycznych urządzili ruchomą wystawę swoich prac na innych uczelniach.

Wystawę tę oglądano już w Akademii Medycznej, a obecnie przeniesiono ją do Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

Inicjatywa młodych artystów, spotkała się z uznaniem studentów, którzy po zapoznaniu się z eksponatami, z zapałem dyskutują na temat współczesnej sztuki. (R. P.)

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowiska kierowników budowy od zaraz oraz INŻYNIERA względnie TECHNIKA na stanowisko kierownika budownictwa Zespołu od dnia 15 V 1956 r. zatrudni Zespół PGR Biesowice, st. kolejowa Biesowice, pow. Miastko, woj. Koszalin. Mieszkanie zapewnione. — Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia można kierować pisemnie względnie zgłosić się osobiście. K-1520

**Praca**  
OSOBA inteligentna — do zajęcia się dziećmi na godzinny przedpołudniowy — poszukiwana. Zgłoszenia: Kraków, telefon 589-97.  
**Lokale**  
PRZYJME uczennicę do praktyki fryzjerskiej. Wiadomość: Kraków, ul. Sołtyskiego 10 — Zakład.  
PRACUJĄCA, kulturalna, samotna, poszukuje pokoju przy rodzinie. — Oferty 5285 „Prasa” Kraków, Rynek 46.  
5451-g

**PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE**  
**KOL. ZAKŁADY NAWIERZCHNIOWE „BIEŻANÓW“**  
w BIEŻANOWIE, p-ta Kraków 27  
**regeneruje rozjazdy bocznicowe i fabryczne wszelkich typów i rodzajów.**  
Zgłoszenia i zapytania kierować na powyższy adres.

**Zamieszkanie**  
ZAMIENIĘ nowoczesne 2 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami w Radomiu, na takie samo lub większe w Krakowie (śródmieście). Wiadomość: — Skowerska — Radom, 1-90 Maja 69. A.69  
MALZENSTWO pracujące, bezdzietne, poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty 5460 „Prasa” Kraków, Rynek 46.  
ZAMIENIĘ pokój (25 m<sup>2</sup>), z używalnością kuchni — (gaz, ul. Pędzichów) — za pokój kuchnię lub dwa pokoje. Oferty 5465 „Prasa” Kraków, Rynek 46.  
ZAMIENIĘ pokój 26 m<sup>2</sup> z używalnością kuchni (gaz, ul. Pędzichów) na większy. Oferty 5466 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

**DYREKCJA ZAKŁADÓW KONFEKCJI I SPRZĘTU TECHNICZNEGO „GUMOWNIA“**  
w Trzeźbini, ul. Stalingradzka 1  
zawładam, że stosownie do Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 XII 1950 r. dyrektor lub jego zastępcy — przyjmują zainteresowanych w sprawach życzeń, zażaleń i skarg w każdy CZWARTEK od godz. 13 do 15.

## Zabyw

MOSZYŃSKI Antoni — zam. w Krakowie, zgubił legitymację studencką nr 85, wydaną przez AGH. 5407-g  
GRYGLEWSKA Elżbieta, zam. w Krakowie, zgubiła kwit komisowy nr 1397, wydany przez MHD. 5424-g  
MIREK Władysław, zam. w Dublu, zgubił legitymację szkolną nr 101, Państwowego Technikum Wodno-Melloracyjnego — w Krakowie. 5441-g  
GUNIA Barbara zam. w Krakowie, zgubiła świadectwo dojrzałości wydane w 1951 r. przez Technikum Gospodarki Komunalnej w Krakowie. 5472-g

**WPISY NA KURS SAMOCHODOWY I MOTOCYKLOWY**  
przyjmuje  
**OŚRODEK SZKOLENIA MOTOROWEGO P.Z. MOT: KRAKÓW, Krupnicza 14**  
TELEFON 548-92  
NAJBLIŻSZY KURS dnia 5 maja br.

UNIEWAŻNIAM zagubioną plecakę o brzmieniu. Kocyan Irena — lekarz. 5477-g  
BOHDANOWICZ Andrzej, zam. w Krakowie, zgubił legitymację nr 973, wydaną przez UJ. 5551-g  
LECH Bolesław — zam. w Skotnikach, zgubił legitymację nr 945, wydaną przez PKS Kraków. 5480-g  
ZGUBIONO 23 kwietnia — pamiątkowy zegarek „Delbana”. Znalazca prosi o zwrot zguby za wynagrodzeniem. Kraków, Retoryka 23 m. 10. 5528-g  
MYSZKOWSKI Józef — zam. w Krakowie, zgubił legitymację studencką nr 111/52/G, — wydaną przez AGH. 5512-g

**Restauracja »POD STRZELNICĄ«**  
KRAKÓW, ul. KRÓL. JADWIGI 184  
czynna codziennie od godz. 14-tej  
**Odnowiona kręgielnia**  
Wieczorem koncert.

**Zapraszamy po szczęśliwe losy nowej Loterii Pieniężnej do nowootwartej kolektury Polskiego Monopoli Loteryjnego**  
Kraków — ul. Szewska 19

# ECHO SPORTOWE

## Siatkarze czechosłowaccy demonstrują wspaniałą formę

Praga - Warszawa 3:0  
Moskwa - Kraków 3:0

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju w siatkówce mężczyzn rozgrywanego obecnie w Krakowie spotkały się wczoraj zespoły Pragi i Warszawy, oraz Moskwy i Krakowa.

W pierwszym meczu zmierzyły się zespoły Pragi i Warszawy. Spotkanie nie należało do ciekawych, mimo że reprezentanci nasi grali lepiej aniżeli poprzednio z Budape-

sztem. Drużyna Pragi demonstrując świetną grę, opartą na doskonałej technice i taktyce nie znalazła w naszej reprezentacji godnego sobie przeciwnika. Mecz można by określić jako niewinne igraszki, gdyby nie fakt, że był rozgrywany w tak poważnym turnieju i że stroną poszkodowaną była nasza reprezentacja. Wyniki poszczególnych setów przedstawiają się następująco: 15:5, 15:7, 15:10.

Dziwnym wydaje się fakt, że w drużynie Warszawy nie widzieliśmy ani jednego zawodnika AZS-AWF, które jak pamiętamy na niedawno rozegranym turnieju w Moskwie zajęło drugie miejsce w silnej międzynarodowej obsadzie.

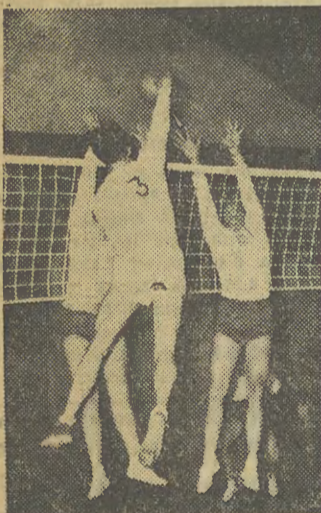
Mecz pomiędzy Moskwą a Krakowem, pod którego firmą wystąpiła druga reprezentacja Polski zakończył się zdecydowanym zwycięstwem moskwićzan. Początkowo zanosiło się na wielką sensację. Kraków przy silnym dopingu licznie zgromadzonej w hali Gwardii publiczności obejmującej prowadzenie i grając bardzo skutecznie prowadzi 9:6. Przeciwnik jednak wyrównuje a później uzyskuje prowadzenie

i wygrywa seta do 10. Następne dwa sety to już tylko formalność i Kraków schodzi z boiska pokonany do 4 i do 10. Szczególnie w drugim secie widzieliśmy niezdecydowanie trenera repr. Krakowa - Busza, który fatalnymi zmianami nie tylko nie pomógł, ale wprost przeciwnie wprowadził w drużynie chaos i zdenerwowanie. Warto, aby opiekunowie naszych drużyn uczyli się od gości jak należy prowadzić drużyny (L)

## Piłkarze Krakowa wygrywają

ROZEGRANY na stadionie Wisły w Krakowie w dniu 1 maja międzynarodowy mecz piłkarski Kraków - Presov, zakończył się zwycięstwem piłkarzy Krakowa 3:1 (1:1). Zawody stały na przeciętnym poziomie. W drużynie czechosłowackiej zabrakło zawodników pierwszoligowego „Tatranu”, co osłabiło zespół gości. W drużynie Krakowa wyróżnić należy obrońcę Piotrowskiego, pomocnika Jędrusa, oraz Plechaczka w napadzie. Bramki dla Krakowa zdobyli Plechaczek - 2 i Machowski - 1 z rzutu karnego. Dla Presova - Mudray. Sędziował Poplałek z Krakowa. Widzów 10 tys. (st.)

Fragment spotkania  
Warszawa-Budapeszt  
Fot. W. Pawłowski

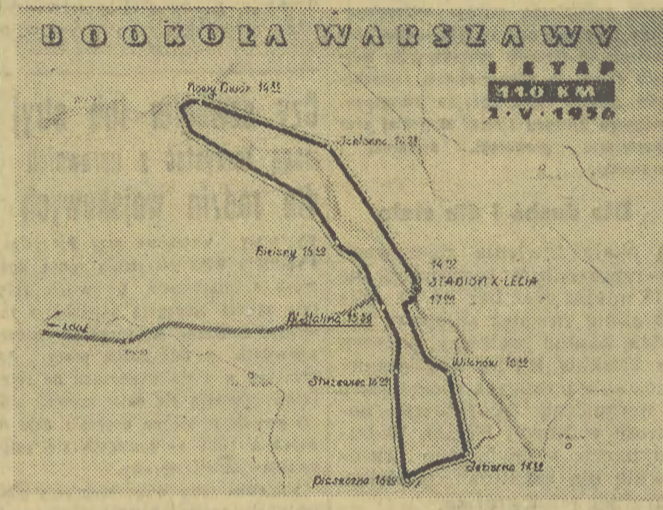


## Wysokie zwycięstwo koszykarzy

W ramach imprez sportowych zorganizowanych dla uczczenia 1 Maja w Krakowie gościli w wtorek koszykarze i koszykarki reprezentacji Presova.

W spotkaniu koszykówek kobiet Kraków pokonał Presov 79:30 (42:11). Najwięcej punktów zdobyły, dla Krakowa Dušek i Lipowska po 15, dla gości: Marianova i Sirakova po 8.

W meczu koszykówek mężczyzn drużyna Krakowa oparta całkowicie na Wśie wygrała 103:52 (43:19). Najwięcej punktów zdobyli: dla gospodarzy Dąbrowski 23 i Wójcik 20, dla pokonanych Beley 22.



## Sukcesy ping-pongistów w Holandii

W międzynarodowych mistrzostwach Holandii w tenisie stołowym wielki sukces odnieśli nasi reprezentanci Arbach i Kusiński, którzy po przebiegu eliminacji zakwalifikowali się w grę podwójnej do finału. W spotkaniu finałowym przeciwnikami Polaków była para francuska Erlich-Cattierro, którą nasi reprezentanci pokonali 13:21, 21:13, 21:16, 21:18, zdobywając tytuł mistrzowski.

W finale znalazła się również para polska w grze mieszanej Szmítówna-Kusiński. Przegrali niestety z parą angielską Elliot-Venner 9:21, 21:18, 10:21, 16:21. (m)

## Ze zmiennym szczęściem grali piłkarze Kadry

W Szczecinie Kadra piłkarska „A” pokonała reprezentację Szczecina 8:1 (4:1). Mecz stał pod znakiem przewagi kadrowiczów.

Wielką niespodzianką sprawiła reprezentacja Rzeszowa wygrywając z Kadra „B” 3:1 (3:0).

## Odznaczenia sportowców na 1-Maja

Z okazji Święta 1 Maja Przewodniczący Rady Ministrów J. Cyrankiewicz na wniosek Przewodniczącego GKRF Reczka nadał tytuły Zasłużonych Działaczy Kultury Fizycznej i tytuły Zasłużonych Mistrzów Sportu.

Tytuły zasłużonych działaczy otrzymali: St. Grochowski - sekretarz Rady Głównej ZS Stal i działacz gimnastyki, Zdzisław Syk - działacz sekcji lekkoatletyki, Feliks Stamm - trener i działacz sekcji boks, Marian Sienkiewicz - działacz sekcji lekkoatletyki, Karol Hoffman - trener lekkoatletyki.

Tytuł zasłużonej mistrzyni sportu otrzymała Genowefa Minacka lekkoatletka z Rudowian (Gdańsk) (St.)

## Dzisiaj na tym etapie jechali kolarze

(Szczegóły na str. 1)

## Pochód młodości

WRAZ z całym społeczeństwem sportowcy polscy obchodzili uroczyste Święto 1 Maja.

W Krakowie w pochodzie 1-majowym wzięli wczoraj udział sportowcy wszystkich zreszta sportowców i studenci Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego. Młodzi sportowcy zadokumentowali w dniu święta klasę robotniczej świadomości i tężyznę fizyczną ludowego sportu.



Wśród defilujących sportowców w maszerował również Mistrz Sportu W. Zabłocki, którego nazwisko zna nie jest miłośnikom sportu szermierczego niemal na całym świecie.

Maszeruje młodzież Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego, przyszli wychowawcy i trenerzy naszych sportowców.

Sportowcy ZS Start niosą okazały wielkości emblemat swego zrzeszenia.

Czołówka kolumny sportowców CWKS.



Fot. Pawłowski

W pokoju nie było zupełnie ciemno. Zasłony nie były zasunięte, a okna otwarte, gdyż noc zrobiła się duszna i parna. Przez okna dochodziło słabe światło pobliskiej latarni. Po kilku chwilach mogłem już odróżnić kontury poszczególnych mebli. Nie wiedziałem dokładnie, co mam zrobić. I kąpiel w duszy Poirota za to, że nie uprzedził mnie o swoich zamiarach.

Wobec tego zamknąłem oczy i zacząłem raczej głośno oddychać.

Po chwili Poirot uniósł się i na palcach podszedł do mojego krzesła. Następnie powrócił na swoje miejsce, szepcząc:

— W porządku. Wpadł już w trans. Zaraz zobaczymy. — Takie siedzenie i oczekiwanie po ciemku ma w sobie jednak coś niesamowitego. Sam poczułem lekkie zdenerwowanie i pewny jestem, że reszta towarzystwa odczuwała to samo. A jednak ja jedyny miałem przynajmniej mgliste wyobrażenie o tym, co za chwile nastąpi. Wiedziałem o tej najważniejszej rzeczy. Ja jeden. Ja jeden byłem w posiadaniu najważniejszego faktu!

Mimo to poczułem, że lęk zapiera mi dech, gdy zauważyłem, że drzwi jadalni powoli się uchylają.

Otwierały się bezszelestnie (musiałby być świeżo naoliwione), a wrażenie to było zupełnie okropne. Otworzy się wreszcie na oścież, lecz przez minutę czy dwie nie się nie działo. Zimny podmuch wiatru owiał pokój. Przypuszczam, że był to po prostu przeciąg spowodowany otwartymi oknami, ale trudno było oprzeć się wrażeniu, że jest to ów lodowaty powiew, o którym zawsze czyta się w powieściach o duchach.

I nagle ujrzelśmy wszyscy w drzwiach postać w bieli. Nick Buckley...

Szła powoli, bezszelestnie, powłóczyłymi, niezmiernym krokiem, jak zamaterializowana zjawą...

Zrozumiałem wtedy, że miała wielkie zdolności

## Agata Christie

### Dramat w Samotnym Domu

67)

aktorskie. Nick zawsze chciała grać w sztuce w Samotnym Domu. Teraz grała swoją rolę i byłem przekonany, że bawi ją to niezmiernie. Grała zresztą wspaniale.

Popłynęła na środek pokoju i wtedy przerwana została cisza.

Z fotela na kółkach, stojącego obok mnie, rozległ się okrzyk grozy. Pan Croft jęknął glucho. Kapitan Challenger zaklął po marynarsku. Charles Vyse odsunął się wraz z krzesłem od stołu. Lazarus nachylił się ku przodowi, tylko Fryderyka nie ruszyła się z miejsca i nie wydała żadnego dźwięku.

Ellen skoczyła na równe nogi i wydała z siebie dziki okrzyk:

— To ona! — wrzasnęła. — Wróciła! Chodź! Zamordowani zawsze potem wędrują po świecie! To ona! To ona!

I zaraz rozległ się suchy trzask przekreślonego kontaktu i w pokoju zapłonęło światło.

Poirot stał pod ścianą, przy kontakcie, z miną zadowolonego poskramiacza dzikich zwierząt, któremu właśnie udało się świetny spektakl. A na środku pokoju stała Nick otulona w białe prześcieradło.

Pierwsza odezwała się Fryderyka. Wyciągnęła rękę i dotknęła przyjaciółki.

— Nick — powiedziała. — Jesteś... prawdziwa? Był to niemalże szepc,

Nick roześmiała się i zrobiła kilka kroków naprzód.

— O tak! — odparła. — Jestem zupełnie prawdziwa. Zwróciła się do pani Croft: — Bardzo pani dziękuję za wszystko, co zrobiła pani dla mojego ojca, ale obawiam się, że jeszcze nie będzie pani mogła korzystać z tego, co zapisane jest pani w tym testamentie.

— Mój Boże! — jęknęła pani Croft. — Mój ty Boże! Kręciła się niespokojnie w fotelu. — Zabierz mnie stąd, Bert! Zabierz mnie! To był głupi żart i tyle. Naprawdę.

— Dziwny żart — uśmiechnęła się Nick.

Drzwi otworzyły się znowu po cichu i wszedł Japp. Zamienił szybkie spojrzenie z Poirotem, jak gdyby zapewniając go o czymś. Po czym twarz jego rozjaśniła się nagle i zrobił kilka kroków w kierunku fotela na kółkach.

— Halo, halo! zawołał — Cóż to? Moja stara znajoma, Mily Merton! Jak Boga kocham! No i co, znowu robisz te swoje stare sztuczki?

Zwrócił się do zgromadzonych dokoła stołu osób, nie zwracając uwagi na krzykliwe protesty pani Croft.

— Jedna z najzręczniejszych fałszerek, jakie znamy. Mily Merton! Wiedzieliśmy, że miała wypadek samochodowy, kiedy ostatnio uciekała przed nami. No, ale jak widać, nawet uszkodzenie kręgosłupa nie potrafi powstrzymać naszej Mily od jej starych sztuczek. To prawdziwa artystka.

— Czy ten testament był sfalszowany? — zawołał Vyse.

— Oczywiście, że sfalszowany — powiedziała Nick z oburzeniem,

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Kronika sportowa

STAL Mielec i Cracovia oto akto-ry zawodów o mistrzostwo II ligi, które rozegrane zostaną na boisku przy al. Puskina w niedzielę 6 bm. o godz. 16,00.

\*

ZAWODY o mistrzostwo I ligi w piłce ręcznej kobiet pomiędzy Stalą Chorzów i Cracovią odbędą się w niedzielę 6 maja na boisku przy al. Puskina.

Początek zawodów o godz. 11.30.

\*

4 maja br. na stadionie Cracovii odbędzie się zakończenie dorocznej spartakiady Uniwersytetu Jagiellońskiego. W dniu tym oprócz finałowych rozgrywek w poszczególnych dyscyplinach sportowych, rozegrane zostanie spotkanie piłki ręcznej pomiędzy reprezentacjami Uniwersytetu Warszawskiego a UJ.

(L)